

Sygn. akt I Ca 145/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Wiesław Zachara</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSO Edward Panek (spr.)</b> <b>SSO Marek Syrek</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>st. sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz</b>

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2015 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Banku (...) S.A. w K.

przeciwko G. W. i B. S.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Rejonowego w Brzesku

z dnia 30 grudnia 2014 r., sygn. akt I C 773/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

Sygn. akt I Ca 145/15

**Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie**

**z dnia 3 września 2015 roku**

Powód (...) Bank (...) S.A. w K. w pozwie skierowanym przeciwko G. W. i B. W. domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych kwoty 34.393,89 zł oraz zasądzenia kosztów postępowania.

W uzasadnieniu podał, że S. W. zawarł z powodem umowę o linię kredytową dla małych firm z dnia 22 stycznia 2009 roku i nie dokonał spłaty zadłużenia z tytułu tej umowy. Powód podał, że S. W. zmarł w dniu 30 września 2009 roku i

zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego w Brzesku z dnia 6 maja 2010 roku spadek po zmarłym nabyli pozwani. Dla zasadności roszczenia powód powołał się na wystawiony przez niego Wyciąg z Ksiąg Bankowych. Podał również, że w dniu 31 października 2013 roku skierował do pozwanych przed sądowe wezwanie do zapłaty.

Nakazem zapłaty z dnia 26 sierpnia 2014 roku, wydanym w postępowaniu nakazowym (sygn. akt I Nc 1103/14), Sąd Rejonowy w Brzesku nakazał pozwanym G. W. i B. W., aby solidarnie zapłacili na rzecz powoda (...) Bank (...) S.A. kwotę 34.393,89 zł oraz kwotę 2.847 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego - w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wnieśli w tym terminie zarzuty.

Od powyższego nakazu zapłaty zarzuty wnieśli pozwani B. W. i G. W. domagając się uchylenia nakazu zapłaty i oddalenia powództwa w całości.

Pozwani podnieśli zarzut przedawnienia roszczenia. Wskazując na trzyletni termin przedawnienia, powołali się na zawartą z powodem umowę dla małych firm, zgodnie z którą ostatni dzień okresu kredytowania był równocześnie dniem wymagalności kredytu. Niezależnie od powyższego wskazali, że spadek po zmarłym S. W. nabyli z dobrodziejstwem inwentarza, zatem nie odpowiadają swoim własnym majątkiem za długi spadkowe.

W odpowiedzi na powyższe powód wskazał, że pozwani nie zakwestionowali zasadności, jak i wysokości dochodzonego roszczenia, a nadto pismem z dnia 30 czerwca 2011 roku wystąpili do powoda o rozłożenie zadłużenia wynikającego z umowy kredytowej zawartej przez S. W. i zobowiązali się do spłaty zadłużenia w miesięcznych ratach po 1.000 zł, a powód wyraził na to zgodę. Zdaniem powoda, wnioski pozwanych o rozłożenie zadłużenia na raty stanowi uznanie długu, które w myśl art. 123 k.c. poczytuje się za przerwanie biegu terminu przedawnienia. Tak więc zarzut przedawnienia jest chybiony.

Ustosunkowując się do twierdzeń powoda pozwani zaprzeczyli, aby uznali dług dochodzony w niniejszym postępowaniu podając, że S. W. pozostawił wiele długów w różnych instytucjach finansowych, a pisma pozwanej B. W. z dnia 11 kwietnia 2011 roku i z dnia 30 czerwca 2011 roku i prośba o odroczenie spłaty zadłużenia po zmarłym mężu nie dotyczyły umowy z dnia 22 stycznia 2009 roku, lecz innych umów, które w powodowym banku posiadał S. W.. Z ostrożności procesowej - gdyby Sąd uznał, że treść w/w pism pozwanych stanowi uznanie długu - pozwani wskazali, że roszczenie i tak jest przedawnione, bowiem termin przedawnienia liczony od tych pism upłynął do daty złożenia pozwu.

Sąd Rejonowy w Brzesku wyrokiem z dnia 30 grudnia 2014 roku (sygn. akt I C 773/14) uchylił nakaz zapłaty z dnia 26 sierpnia 2014 roku, oddalił powództwo oraz zasądził solidarnie od strony powodowej na rzecz pozwanych kwotę 3.704 zł.

#### U podstaw orzeczenia Sądu Rejonowego legły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 22 stycznia 2009 roku S. W. zawarł z (...) Bankiem (...) S.A. w K. umowę o linię kredytową dla małych firm nr (...), zgodnie z którą bank przyznał klientowi prawo do korzystania z odnawialnej linii kredytowej do wysokości 35.700 zł w celu związanym z prowadzoną działalnością gospodarczą. Zgodnie z umową kredyt został udzielony na okres od dnia 22 stycznia 2009 roku do dnia 21 stycznia 2010 roku. W umowie wyrzeczono, że ostatni dzień okresu kredytowania jest równocześnie dniem wymagalności kredytu. Umowa została podpisana przez S. W. i jego żonę B. W.. S. W. zawierał z powodem także umowy: nr (...) o korzystanie ze złotej karty kredytowej V. z dnia 13 sierpnia 2004 roku i nr (...) o korzystanie z karty V. (...) z dnia 31 sierpnia 2004 roku.

S. W. zmarł w dniu 30 września 2009 roku. Zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego w Brzesku z dnia 6 maja 2010 roku (sygn. akt I Ns 174/10) spadek po S. W., na podstawie ustawy nabyli z dobrodziejstwem inwentarza wdowa B. W. i syn G. W. - oboje po 1/2 części.

Pozwani w piśmie z dnia 11 kwietnia 2011 roku skierowanym do powoda poinformowali powoda - w związku z wezwaniem ich do zapłaty łącznej kwoty 61.203,80 zł tytułem zobowiązań kredytowych - że na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Brzesku (sygn. I Ns 174/10) nabyli spadek po S. W. z dobrodziejstwem inwentarza, który to spis do dnia złożenia odpowiedzi nie został sporządzony. W piśmie podano również, że S. W. w dniu śmierci posiadał szereg innych zobowiązań finansowych. Pozwani wnieśli o odroczenie terminu spłaty w/w zobowiązania do dnia sporządzenia spisu inwentarza, względnie rozłożenie należności na raty. Pisma pozwanych kierowane były do wierzycieli celem odłożenia w czasie spłaty zobowiązania.

W kolejnym piśmie z dnia 30 czerwca 2011 roku pozwana B. W. w związku ze śmiercią męża S. W. zwróciła się do (...) Bank (...) S.A. z prośbą o rozłożenie na raty należności pozostałej do spłaty po mężu. W odpowiedzi na powyższe pismo pozwanych, powód w piśmie z dnia 14 lipca 2011 roku poinformował pozwanych, że wyraża zgodę na spłatę zobowiązań w miesięcznych ratach tj. z tytułu linii kredytowej udzielonej w rachunku firmowym, (kwota do całkowitej spłaty na dzień 14 lipca 2011 roku wyniosła 35.893,89 zł) oraz z tytułu karty kredytowej nr (...) (kwota do całkowitej spłaty na dzień 14 lipca 2011 roku wyniosła 26.930,59 zł).

Zgodnie z wyciągiem z ksiąg bankowych nr (...) wystawionym przez (...) Bank (...) S.A. w K. w dniu 3 lipca 2014 roku wymagalna wierzytelność banku wobec pozwanych B. W. i G. W. będących spadkobiercami zmarłego kredytobiorcy S. W. na ten dzień z tytułu umowy o linię kredytową dla małych firm z dnia 22 stycznia 2009 roku wyniosła 34.393,89 zł. Wobec nieuiszczenia na rzecz strony powodowej zaległych kwot oraz wobec nabycia przez pozwanych spadku po S. W., powód pismami z dnia 31 października 2013 roku wezwał pozwanych solidarnie do zapłaty kwoty 34.393,89 zł.

W poczynionych na bazie tak ustalonego stanu faktycznego rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy ocenił, iż powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd zwrócił uwagę, że roszczenie banku o zwrot kredytu ma związek z prowadzeniem działalności gospodarczej przez bank, a co za tym idzie, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi – zgodnie z art. 118 k.c. - trzy lata. Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 120 § 1 k.c. termin przedawnienia zaczyna biec od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Wymagalność to stan, w którym wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia od dłużnika. Sąd I instancji wskazał, że w rozpoznawanej sprawie dzień 21 stycznia 2010 roku był dniem wymagalności kredytu i od tego dnia zaczął biec trzyletni termin przedawnienia roszczenia.

Ponadto Sąd – mając na uwadze, iż powód podnosił, że pozwani uznali roszczenie (powołując się w tym zakresie na pisma pozwanych z dnia 30 czerwca 2011 roku i 11 kwietnia 2011 roku oraz pismo powoda z dnia 14 lipca 2011 roku) – omówił instytucję uznania właściwego i uznania niewłaściwego długu, wskazując jednocześnie, że bieg terminu przedawnienia przerywa każdy rodzaj uznania, zatem może to być nie tylko umowa z dłużnikiem, w której strony ustalają istnienie określonego stosunku prawnego, ale również każde oświadczenie lub inne jednoznaczne zachowanie się dłużnika wobec wierzyciela,

z którego wynika, iż dłużnik uznaje roszczenie za istniejące (np. pismo dłużnika, w którym prosi on wierzyciela o rozłożenie długu na raty). Sąd wyraźnie jednak wskazał, iż koniecznym dla przyjęcia biegu przedawnienia jest, aby można było z takiego oświadczenia wywnioskować, jakie roszczenie dłużnik uznaje.

Sąd Rejonowy podkreślił, że żadne z przedłożonych przez powoda pism nie spełnia przesłanek koniecznych dla uznania długu – a to na powodzie spoczywał zawarty w art. 6 k.c. obowiązek udowodnienia faktu, z którego strona wywodzi skutki prawne. W ocenie Sądu Rejonowego pozwani ani w piśmie z dnia 30 czerwca 2011 roku, ani też w piśmie z dnia 11 kwietnia 2011 roku nie wskazali, jakiego konkretnie zadłużenia domagają się rozłożenia na raty, a mając na uwadze fakt, że zmarły S. W. posiadał u powoda także zadłużenie z tytułu innych kredytów (jak chociażby wymienione w piśmie powoda z dnia 14 lipca 2011 roku z tytułu karty kredytowej nr (...)... (...)), nadto posiadał jeszcze inne w tym banku umowy (nr (...) o korzystanie ze złotej karty kredytowej V. z dnia 13 sierpnia 2004 roku i nr (...) o korzystanie z karty V. (...) z dnia 31 sierpnia 2004 roku), powyższe prowadzi jednoznacznie do uznania, że nie można przyjąć, że pozwani

pismami z dnia 30 czerwca 2011 roku i z dnia 11 kwietnia 2011 roku uznali konkretny dług dotyczący niespłaconych należności z umowy kredytowej z dnia 22 stycznia 2009 roku , który jest przedmiotem roszczenia powoda.

Konkludując swoje wywody Sąd Rejonowy uznał, że powód nie udowodnił, iż pozwani uznali dochodzone pozwem roszczenie i tym samym skutecznie został przerwany bieg przedawnienia, co oznacza, że od dnia, w którym upłynął termin wymagalności roszczenia (21 stycznia 2010 roku ) bieżnie trzyletni okres przedawnienia roszczenia. Z uwagi na fakt, że powód złożył pozew do Sądu w dniu 28 lipca 2014 roku , Sąd Rejonowy uznał zarzut przedawnienia roszczenia za w pełni uzasadniony i oddalił powództwo.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając go w całości i podnosząc zarzut naruszenia przepisów art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej , a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, że zachowanie pozwanych nie stanowi niewłaściwego uznania zadłużenia z tytułu umowy o linię kredytową dla małych firm nr (...).

Mając na względzie tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez utrzymanie w mocy nakazu zapłaty oraz zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że pozwani swoimi pismami z 2011 roku zobowiązali się do spłaty konkretnego zadłużenia względem powoda, a mianowicie określonego w piśmie z dnia 2 marca 2011 roku. Wobec powyższego - wbrew twierdzeniom Sądu I instancji - pozwani uznali ściśle określone zadłużenie względem powoda. W przekonaniu skarżącego, skoro powód pismem z dnia 14 lipca 2011 roku wyraził zgodę na rozłożenie zadłużenia na raty, a pozwani mieli dokonywać wpłat począwszy od dnia 30 lipca 2011 roku, to tę właśnie datę należy uznać za zawarcie pomiędzy stronami ugody. Skarżący podniósł również, że wniosek pozwanych o rozłożenie zadłużenia na raty należy traktować jako uznanie długu, które poczytuje się w myśl art. 123 k.c. za przerwanie biegu terminu przedawnienia, a co za tym idzie, podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia nie jest uzasadniony.

Pozwani w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie jako całkowicie bezzasadnej i zasądzenie od strony powodowej na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego wedle norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

Na uzasadnienie swojego stanowiska wskazali oni , iż zarzuty podniesione w apelacji nie są trafne, albowiem roszczenie strony powodowej uległo przedawnieniu. Ponadto pozwani podnieśli, iż z pism kierowanych przez pozwaną do powoda nie wynika jednoznacznie, którego konkretnego zadłużenia rozłożenia na raty się domagała, zatem nie mogą one stanowić dowodu na uznanie przez pozwaną długu z tytułu umowy o linię kredytową dla małych firm z dnia 22 stycznia 2009 roku .

### **Sąd Okręgowy rozważył, co następuje:**

Apelacja strony powodowej nie zasługiwała na uwzględnienie.

W apelacji sformułowany został jeden zarzut dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jednakże za jego pomocą skarżący w istocie zmierzał nie tyle do podważenia ustaleń faktycznych Sądu I instancji, które opierały się przede wszystkim na treści przedłożonych do akt sprawy dokumentów, ile do zakwestionowania oceny prawnej zgłoszonego przez pozwanych zarzutu przedawnienia roszczenia. Strona powodowa podtrzymała bowiem wcześniej prezentowane stanowisko, że zachowanie pozwanych, w szczególności kierowanie pism z dnia 11 kwietnia 2011 roku oraz z dnia 30 czerwca 2011 roku , a wreszcie dokonywanie wpłat (ostatnia – według twierdzeń powoda - miała miejsce w dniu 28 października 2011 roku ), stanowiło tzw. uznanie niewłaściwe, które doprowadziło do przerwania biegu terminu przedawnienia.

W niniejszej sprawie bezsporne było samo istnienie zobowiązania zaciągniętego przez S. W., które przeszło na jego spadkobierców. Nie była przez dłużników kwestionowana także jego wysokość. Nie było wreszcie sporne również i to, że zobowiązanie stało się wymagalne na dzień 22 stycznia 2010 roku. Kluczową kwestią było zbadanie, czy dochodzone roszczenie uległo przedawnieniu.

Wbrew zarzutom apelacyjnym, ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji była prawidłowa i spełniała wszystkie kryteria przewidziane w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd bowiem szczegółowo odniósł się do wszystkich zgromadzonych dowodów i prawidłowo je omówił.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił – bazując na przedłożonych przez stronę powodową dokumentach (k. 48, 51) - że pismem z dnia 11 kwietnia 2004 roku pozwani poinformowali powoda - związku z wezwaniem z dnia 2 marca 2011 roku do zapłaty łącznej kwoty 61.203,80 zł tytułem zobowiązań kredytowych - że nabyli spadek po S. W. z dobrodziejstwem inwentarza oraz wnieśli o odroczenie terminu spłaty zobowiązania do dnia sporządzenia spisu inwentarza, względnie o jego rozłożenie na raty. W kolejnym piśmie z dnia 30 czerwca 2011 roku pozwana B. W. zwróciła się do (...) Bank (...) S.A. z prośbą o rozłożenie należności pozostałej do spłaty po mężu (pismo zostało podpisane także przez G. W.). Sąd ustalił również poprawnie, że bank

w pismach adresowanych do każdego z dłużników z osobna z dnia 14 lipca 2011 roku, wyraził zgodę na spłatę zobowiązań w miesięcznych ratach, to jest z tytułu linii kredytowej w kwotach po 500 zł do 30-tego każdego miesiąca oraz z tytułu karty kredytowej nr (...)... (...) w kwotach po 500 zł do 30-tego każdego miesiąca.

Wbrew argumentom zawartym w apelacji, zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do ustalenia, że pisma dłużników dotyczyły ściśle zobowiązania, wynikającego z umowy o linię kredytową z dnia 22 stycznia 2009 roku. Choć bowiem dłużnicy w piśmie z dnia 11 kwietnia 2004 roku odwoływali się do wezwania banku z dnia 2 marca 2011 roku, w którym bank – rzekomo – miał wzywać ich do uregulowania zobowiązań m.in. z tytułu umowy o linię kredytową, to jednak strona powodowa nie przedstawiła do akt sprawy samego wezwania z dnia 2 marca 2011 roku. Stąd Sądowi I instancji nie była znana jego treść i brak było podstaw do przyjęcia, jedynie na podstawie twierdzeń pozwanych, którym pozwani zaprzeczyli, że wezwanie dotyczyło zobowiązania, wynikającego z umowy o linię kredytową.

Podobnie, materiał dowodowy dostarczony przez stronę powodową, nie dawał podstaw do ustalenia, że pozwani dokonywali spłat zadłużenia, wynikającego z umowy linii kredytowej z dnia 22 stycznia 2009 roku i ostatniej wpłaty dokonali w dniu 28 października 2011 roku. Oboje pozwani zaprzeczyli, aby takie wpłaty były przez nich dokonywane, zaś bank nie przedłożył do akt sprawy dowodów wpłaty, które dowodziłyby, że takie płatności miały miejsce.

W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji dokonał trafnej oceny zgłoszonego przez pozwanych zarzutu przedawnienia, słusznie uznając, że brak było podstaw do przyjęcia, iż doszło do niewłaściwego uznania długu prowadzącego do przerwania biegu terminu przedawnienia.

Zgodnie z zacytowanym przez Sąd I instancji art. 123 § 1 pkt 2 k.c., bieg przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje.

W orzecznictwie sądowym bliżej scharakteryzowano pojęcie tzw. uznania niewłaściwego. Przyjęto mianowicie, że uznanie niewłaściwe polega na tym, iż dłużnik nie składa wprawdzie wyraźnego oświadczenia o uznaniu roszczenia, lecz na podstawie objawów jego zachowania kontrahent może zasadnie przyjmować, że dłużnik ma świadomość ciężącego na nim zobowiązania i ma zamiar dobrowolnego spełnienia świadczenia (por. wyroki Sądu Naj.: z dnia 25 marca 2010 r., I CSK 457/09, Lex nr 653955, z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CSK 703/10, Lex nr 898249, z dnia 16 lutego 2012 r., III CSK 208/11 oraz wyroki Sądów Apelacyjnych: w Warszawie z dnia 15 marca 2013 r., VI Ca 1214/12, Lex nr 1369405 i w Katowicach z dnia 31 stycznia 2013 r., I ACa 663/12, Lex nr 1280122).

Uznanie nie jest czynnością prawną, a jedynie przyznaniem obowiązku świadczenia, wynikającego z innego źródła, a więc deklaratywnym stwierdzeniem, że taki obowiązek istnieje i że dłużnik nie zamierza uchylić się od jego

wypłacenia. Niewłaściwe uznanie roszczenia nie jest czynnością abstrakcyjną. Tytułem zobowiązania dłużnika pozostaje wierzytelność, którą uznano. Osoba uznająca roszczenie nie traci zatem możliwości wykazywania, że roszczenie to w rzeczywistości nie istnieje. Uznanie roszczenia definiuje się jako każdy przypadek wyraźnego oświadczenia woli lub też innego jednoznacznego zachowania się dłużnika wobec wierzyciela, z którego wynika, że dłużnik uważa roszczenie za istniejące. Przejawem uznania niewłaściwego może być w szczególności zapłata części długu (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 marca 2015 r., I ACa 1375/14, Lex nr 1675896).

Przyjmuje się, że o uznaniu roszczenia można mówić wtedy, gdy określone zachowania dłużnika dotyczą w sposób jednoznaczny skonkretyzowanego, skierowanego przeciwko niemu roszczenia. Dla zakwalifikowania zachowania dłużnika w kategoriach uznania roszczenia konieczne jest stwierdzenie, że z rozeznaniem daje wyraz temu, iż wierzycielowi przysługuje w stosunku do niego wierzytelność wynikająca z konkretnego stosunku prawnego. Bardziej szczegółowa identyfikacja wierzytelności, w związku z którą następuje uznanie długu, jest warunkiem zakwalifikowania w tych kategoriach konkretnego zachowania dłużnika w tych przede wszystkim sytuacjach, gdy strony sporu pozostają ze sobą w rozmaitych stosunkach prawnych, z których mogą wynikać różne wierzytelności pieniężne (tak wyrok Sądu Naj. z dnia 16 marca 2012 r., IV CSK 366/11, Lex nr 1169840 oraz Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 grudnia 2014 r., I ACa 1263/14, Lex nr 1651894).

Podkreśla się również, że zapłata części długu oraz wszelkie wnioski skierowane do wierzyciela, czy to o rozłożenie na raty, czy to o odroczenie terminu płatności, zwolnienie z odsetek lub z długu, jako niewłaściwe uznanie roszczenia stanowią okoliczności przerywające bieg przedawnienia (por. wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 7 listopada 2013 r., I Ca 370/13, Lex nr 1716787).

Mając na względzie wskazane wyżej poglądy, które Sąd Okręgowy w całości podziela, należy stwierdzić za Sądem I instancji, że brak było podstaw do przyjęcia, iż doszło do tzw. uznania niewłaściwego długu przez pozwanych. Chociaż bowiem w przywołanych wyżej pismach, kierowanych do wierzyciela, pozwani wnosili o rozłożenie zadłużenia na raty, to jednak z pism tych nie wynika precyzyjnie, o które zadłużenie, wynikające z jakiego kredytu, chodziło. Jak zaś wynika z niekwestionowanych ustaleń faktycznych, zmarły S. W. posiadał u strony powodowej zadłużenie nie tylko z tytułu umowy o linię kredytową dla małych firm z dnia 22 stycznia 2009 roku, lecz także zadłużenie z karty kredytowej nr (...)... (...), o której mowa w piśmie banku z dnia 14 lipca 2011 roku (k. 49). Łączyły go także z bankiem umowa o korzystanie ze złotej karty kredytowej V. z dnia 13 sierpnia 2004 roku oraz umowa o korzystanie z karty V. (...) z dnia 31 sierpnia 2004 roku (k. 65 – 68). Tak jak wskazał Sąd I instancji, na podstawie treści pism z dnia 11 kwietnia 2011 roku i z dnia 30 czerwca 2011 roku nie można stwierdzić, aby pozwani uznali konkretny dług, dotyczący należności z tytułu umowy o linię kredytową z dnia 22 stycznia 2009 roku. Strona powodowa nie wykazała inicjatywy dowodowej i nie przedstawiła innych dowodów, które wskazywałyby, że uznanie dotyczyło właśnie ostatnio wymienionego długu. Pozwani zaś, przedkładając kopie umów o karty kredytowe, wykazali, że S. W. zalegał względem banku z jeszcze innymi zobowiązaniami.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że nawet w razie przyjęcia, iż pismo z dnia 30 czerwca 2011 roku (na które bank udzielił odpowiedzi w piśmie z dnia 14 lipca 2011 roku), stanowiło niewłaściwe uznanie długu, to i tak trzyletni termin przedawnienia roszczenia, liczony nawet od daty 14 lipca 2011 roku, upłynąłby jeszcze przed wytoczeniem powództwa.

Zgodnie z art. 124 § 1 k.c., po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. Licząc więc, że po przerwie przedawnienie biegło na nowo, termin przedawnienia upłynąłby z dniem 14 lipca 2014 roku. Pozew w niniejszej sprawie jest natomiast datowany na dzień 22 lipca 2014 roku i został wysłany najwcześniej w dniu jego sporządzenia (w aktach sprawy brak jest koperty, potwierdzającej datę nadania przesyłki), a więc pozew został złożony już po upływie terminu przedawnienia.

Strona powodowa twierdziła, że pozwani przystąpili do spłaty zadłużenia z tytułu umowy o linię kredytową, a ostatnia wpłata miała miejsce w dniu 28 października 2011 roku. Gdyby tak rzeczywiście było, to takie wpłaty należałoby traktować – stosownie do poglądów orzecznictwa przedstawionych powyżej - jako niewłaściwe uznanie długu, a tym

samym termin przedawnienia nie upłynąłby do czasu wystąpienia z pozwem w niniejszej sprawie. Jak już jednak wyżej wskazano, pozwani zaprzeczyli, aby po tym, jak w piśmie z dnia 30 czerwca 2011 roku zadeklarowali zamiar spłaty zadłużenia po 1.000 zł miesięcznie, przekazali stronie powodowej jakiegokolwiek kwoty, zaś strona powodowa nie zaferowała jakichkolwiek dowodów na poparcie swoich twierdzeń o tym, że takie wpłaty miały miejsce.

W takich okolicznościach Sąd I instancji zasadnie uznał zatem za skuteczny podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia, a to decydowało o oddaleniu powództwa strony powodowej.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.